

SŁAWNE ŁOWY W BIELEWIE

2



*Kto z nas tych lat nie pomni, gdy, młode pachole,
Ze strzelbą na ramieniu świszcząc szedł na pole,
Gdzie żaden wał, płot żaden nogi nie utrudza,
Gdzie przestępując miedzę nie poznasz, że cudza!*
Pan Tadeusz Księga II



Scena z filmu „Pan Tadeusz”. Fot. Piotr Bójnowicz EastNews



Widok z Bielewa o zachodzie słońca

Bielewo, zwane w czasach Mickiewicza też Bielejewem, otoczone jest polami i gęstymi lasami, które od skraju wsi prowadzą przez Miranowo, Brzednię, otaczają Dolsk i kierują podróżnego aż do Książa i dalej do Śmiełowa. Zajeżdżał Mickiewicz do Bielewa by spotykać się z Kalikstem Bojanowskim, bratem Konstancji Łubieńskiej, której czasu wiele poświęcał spędzając miesiące w Wielkopolsce.

Kalikst Bojanowski w Bielewie zamieszkał w 1826 roku po ślubie z Serafiną Potworowską, która wniosła w posagu gospodarstwo i dwór. Bielewo położone jest na trasie prowadzącej od Kościana przez Racot, Choryń, Kopaszewo do granic ówczesnego Księstwa Poznańskiego z Królestwem. Szlaku od Obry do Proсны nie sposób było pokonać bez zawitania do Bielewa. W tradycji mickiewiczowskiej w Wielkopolsce Bielewo zyskało jeszcze jeden wymiar. Bielewo kojarzone było z wielkimi łowami, którym gościnnie oddawał się poeta i których wspo-



Postój na trasie z Cichowa do Bielewa.
Fot. arch. Gościnniej Wielkopolski





Kościół parafialny w Bielewie

mnienie trafiło na karty poematu. Dlatego nie sposób też omi-
nąć Bielewo w „Podróżach z Panem Tadeuszem”.

Ruszyli szczerwacze z wolna, jeden tuż za drugim,
Ale za bramą rzędem rozbiegli się długim;
W środku jechali obok Asesor z Rejentem,
A choć na siebie czasem patrzyli ze wstrętem,
Rozmawiali przyjaźnie, jak ludzie honoru
Idąc na rozstrzygnięcie śmiertelnego sporu;
Nikt ze słów zawziętości ich poznać nie zdoła;
Pan Rejent wiódł Kusego, Asesor Sokola.

Pan Tadeusz Księga II

W 1932 roku, niemal sto lat później, ojciec Józefat Ostrow-
ski, benedyktyn z Lubinia pisał o pobycie Mickiewicza w
Wielkopolsce:

Dochował się list uczestnika jednego z tych
polowań, którego wspomnienie poeta jakby

Róg myśliwski



Łowy. Ilustr. Michał E. Andriolli

żywcem przeniósł do „Pana Tade-
usza”. List ten pisał Józef Morawski
z Kotowiecka do Wojciecha Łubień-
kiego, wnuka Józefa i Konstancji, o
których była wyżej mowa. Oto ustęp
tego listu dotyczący Mickiewicza

Nie tylko znałem Dziada Pańskie-
go, ozdobionego Krzyżem Virtuti Mi-
litari pana Józefa Łubieńskiego, ale
co więcej Pana zajmie, to - że z Babką
Pańską byłem na owym polowaniu
z charty u Kaliksta Bojanowskiego
w Bielejewie, a to z Mickiewiczem,
kiedy ten czerpał natchnienie w ha-
łaśliwych sprzeczkach dwóch braci,

starszego Ksawerego i młodszego Kaliksta o zalety ich char-
tów. A potem stworzył z nich swoim sarkastycznym dowcipem
Assesora i Rejenta. Naturalnie, że wtedy z głęboko przenikają-
cego wzroku i tego młodego oblicza myśli jego nie wyczytałem.
Ale wszystko mi się odbiło w pamięci. Mickiewicz wszystko
brał z naturalnych objawów. Czy Pan Szanowny uwierzysz,
że w Siemianicach w zbiorach broni myśliwskiej po Piotrze
Szembeku jest dubeltówka z złotym napisem: Sagalas London
a Balabanówka. Wielkość zawsze z prostotą idzie w parze.

Bielewo położone na skraju Pagórków Dolskich, wznoszą-
cymi się wysoko ponad polami i pierwszymi zagajnikami,
było doskonałym terenem
do łowów. Nie trzeba
wielkiej wyobraźni, by w
gęstwinie dojrzeć ma-
tecznik, w miedzy skryte
szaraki...

Polowanie.
Mal. Franciszek Kostrzewski





Okolice Bielewa

*Tam derkacz wrzasnął z łąki, szukać go daremnie,
Bo on szybuje w trawie jako szczupak w Niemnie;
Tam ozwał się nad głową ranny wiosny dzwonek,
Również głęboko w niebie schowany skowronek;
Ówdzie orzeł szerokim skrzydłem przez obszary
Zaszumiał, strasząc wróble jak kometa cary;
Zaś jastrząb, pod jasnymi wiszący błękitny,
Trzepie skrzydłem jak motyl na szpilce przybity,
Aż ujrzawszy wśród łąki ptaka lub zająca,
Runie nań z góry jako gwiazda spadająca.*

Pan Tadeusz Księga II

Dziś do Bielewa najlepiej dojechać dreżyną Krzywińskiej Kolei Drezynowej z Bieżynia. Na dawnej stacji „Bielewo” czeka na podróżnych drewniana wiata i kocioł z bigosem. A bigos jest równie wyśmienity, jak przed laty, gdy strudzony polowaniem siadał poeta na skraju lasu...



Kapliczka przy drodze do Bielewa



*Bigosu smak przedziwny, kolor i woń cudną;
Słów tylko brzęk usłyszysz i rymów porządek,
Ale treści ich miejski nie pojmie żołądek.
Aby cenić litewskie pieśni i potrawy,
Trzeba mieć zdrowie, na wsi żyć, wracać z oblawy.*



*Przecież i bez tych przypraw potrawą nie lada
Jest bigos, bo się z jarzyn dobrych sztucznie składa.
Bierze się doń siekana, kwaszona kapusta,
Która, wedle przysłowia, sama idzie w usta;
Zamknięta w kotle, łonem wilgotnym okrywa
Wyszukanego cząstki najlepsze mięsiwa;
I praży się, aż ogień wszystkie z niej wycisnie
Soki żywne, aż z brzegów naczynia war pryśnie
I powietrze dokoła zionie aromatem.*

Pan Tadeusz Księga IV

Bielewo w najstarszych źródłach wymieniane jest już w 1302 roku, jako własność szlachecka komesa Leonarda z Bielewa. W 1510 r. we wsi znajdowały się dwa folwarki. Dwór powstał w 1786 roku wzniesiony przez Andrzeja Potworowskiego, który przekazał go Serafinie Potworowskiej. W sierpniu 1831 poeta mieszkał właśnie we dworze Bojanowskiego. Do XX wieku dwór wielokrotnie zmieniał właściciela. Został przebudowany w latach 50-tych i bezpowrotnie stracił swój



Dawna szkoła w Bielewie



Róg myśliwski



charakter. Dziś dwór zastępuje budynek dawnej szkoły. Mieszkańcy zamierzają urządzić tam izbę mickiewiczowską i salę z trofeami myśliwskimi, która przypominałaby o sławnych łowach w Bielewie, jakie zakończyły długi spór o kusego i sokola...

a Wojski tymczasem

Dobyl nożyk strzelecki wiszący za pasem
Oderznął skoki i rzekł: <<Dziś równą odprawę
Wezmą pieski, bo równą pozyskali sławę,
Równa ich była ręczność, równa była praca;
Godzien jest pałac Paca, godzien Pac pałaca,
Godni są szczwacze chartów, godne szczwaczów charty;
Otoż skończony spór wasz długi i zażarty;
Ja, któregoście sędzią zakładu obrali,
Wydaję wreszcie wyrok: obaście wygrali,
Wracam fanty, niech każdy przy swoim zostanie,
A wy podpiszcie zgodę>>. - Na starca wezwanie
Szczwacze zwrócili na się rozjaśnione lice
I długo rozdzielone złączyli prawice.

Pan Tadeusz Księga XI

W Bielewie warto zatrzymać się na dłużej. Po zachwalanym, strofami wieszczą, bigosie i odwiedzeniu izby myśliwskiej można odpocząć nad stawem Pana Tadeusza, brukowaną drogą dojść do kościoła, by stanąć naprzeciw, przed wiejską czytelnią i spojrzeć na ogródek Zosi. Dalej polami trzeba się wznieść na punkt widokowy, z którego

Trofea myśliwskie w Turwi



„Pan Tadeusz” Polowanie. Ilustr. Jan Marcin Szancer/archiwum G&P

widac drogę na Bieżyń, las otaczający Cichowo, łagowskie zapłocie, a przede wszystkim wspaniałą panoramę opactwa lubińskiego. Przed niemal dwoma wiekami widok ten zachwylił wieszczą i zapewne pozostanie Wam długo w pamięci.

Sławne łowy w Bielewie

„Wycza! puściliśmy razem
Ja i Asesor, razem, jakoby dwa kurki
Jednym palcem spuszczone u jednej dwururki;
Wycza! poszli, a zając jak struna smyk w pole,
Psy tuż (to mówiąc, ręce ciągnął wzdłuż po stole
I palcami ruch chartów przedziwnie udawał),
Psy tuż, i hec od lasu odsadzili kawał;
Sokol smyk naprzód, rączy pies, lecz zagorzalec,
Wysadził się przed Kusym, o tyle, o palec;
Wiedziałem, że spudłuje; szarak, gracz nie lada,
Czchał niby prosto w pole, za nim psów gromada;
Gracz szarak! skoro poczuł wszystkie charty w kupie,
Pstręk na prawo, koziołka, z nim w prawo psy głupie,
A on znowu fajt w lewo, jak wytnie dwa susy,
Psy za nim fajt na lewo, on w las, a mój Kusy
Cap !!” Tak krzycząc pan Rejent, na stół pochylony,
Z palcami swymi zabiegł aż do drugiej strony

Pan Tadeusz Księga I



Czytelnia wiejska

Bielewo położone jest przy drodze wojewódzkiej 308 Kościan - Gostyń. W pobliżu wioski przebiegają trasy rowerowe: Międzynarodowa Trasa Rowerowa Eurovelo R9 oraz Ziemiański Szlak Rowerowy. Do Dolska i Lubinia można dotrzeć konno Traktem Chłapowskiego.



Podróże z Panem Tadeuszem